

Sygn. akt IV U 131/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**31 maja 2023 roku**

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Górny

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wawrzyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 maja 2023 roku w Sieradzu

odwołania J. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.

z 27 stycznia 2023 r. Nr (...)

w sprawie J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.

o emeryturę pomostową

oddala odwołanie.

**Sygn. akt IV U 131/23**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 27.01.2023r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. odmówił J. K. prawa do emerytury pomostowej z uwagi na niespełnienie przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W odwołaniu od powyższej decyzji, pełnomocnik strony ustanowiony w sprawie wnosił o zmianę decyzji i przyznanie J. K. prawa do przedmiotowego świadczenia wskazując, że spełnił przesłankę 15 – letniego stażu w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi, organ rentowy podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji i wnosił o oddalenie odwołania.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

J. K., ur. (...)

W okresie od 1.01.1985 – 7.10.1994, był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Zakładach (...) na stanowisku palacza. Następnie od 10.10.1994r., był zatrudniony w (...) S.A. jako konserwator urządzeń klimatyzacyjnych – kierowca ciągnika. W dniu 22.12.1997r., została zawarta umowa o pracę, mocą której od 1.01.1998 – 31.12.1999, powierzono wnioskodawcy obowiązki konserwatora urządzeń klimatyzacyjnych w tkalni. Od 1.01.2000r., umowę zawarto na czas nieokreślony. Od 1.09.2000r., powierzono wnioskodawcy obowiązki konserwatora urządzeń klimatyzacyjnych/kierowcy ciągnika.

Kotłownia była na miał węglowy, pracowała na 3 zmiany. W zakładzie w H., położonym na granicy miasta, pracowało 720 osób. Wnioskodawca bezpośrednio podlegał kierownikowi zakładu C. D.. Sezon zimowy w H. zaczynał się w październiku i trwał do końca kwietnia następnego roku. W sezonie kiedy nie paliło się ciągle w kotłowni, tj. w sezonie letnim, wnioskodawca jeździł ciągnikiem. Był kocioł węglowy na miał. Kocioł parowy wytwarzał parę i przekazywał do pomieszczeń grzewczych. W boksie znajdował się miał, który był taczkami przywożony do kotłowni. Ze względu na bezpieczeństwo, na jednej zmianie pracowało dwóch palaczy. W okresie grzewczym w kotłowni była wysoka temperatura, nawet do 30°C. Kocioł był starego typu, zbiornik nie był wystarczająco zabezpieczony przed temperaturą. W sezonie letnim kocioł wytwarzał parę technologiczną. Zimą było ogrzewanie centralne i wytwarzanie pary technologicznej do uruchomienia klejarek. Klejarka to była maszyna, która miała cylindry i podklejało się tzw. osnowę. Klejarka wymagała pary technologicznej. Była jedna klejarka. W sezonie letnim klejarka zużywała mniej pary technologicznej. Latem chodziła tylko jedna klejarka uruchamiana przez parę. Wówczas piec pracował na zwolnionych obrotach, było mniejsze zasypywanie paleniska, wtedy ciśnienie pary było mniejsze. Klejarka pracowała wtedy dorywczo, w zależności od ilości osnów potrzebnych na tkalni. Wnioskodawca z kotła wygarniał popiół haką ręcznie na zewnątrz kotła. Przed kotłem było wybetonowane zagłębienie, gdzie wyciągało się żużel, następnie żużel wywożony był taczka do boks i z boks na zewnątrz. Wydobywał się czad i dym. Para ogrzewała 3 duże hale produkcyjne. Palacze, w tym również wnioskodawca, smarowali dachy smołą. Palacze jak nie mieli innej pracy, to reperowali także dziury na dachach, które były trapezowe. Wtedy kleiło się dachy papą lub gęstą tkaniną i smarowało smołą. Odbywało się to w lipcu, czerwcu, sierpniu. Powierzchnia dachów była bardzo duża. Palacze również zajmowali się myciem okien tzw. "szedów" - okna świetlikowe w halach produkcyjnych, których było bardzo dużo. W sezonie zimowym kotłownia pracowała także w niedziele i w święta. Były momenty, kiedy pary nie było potrzeba, np. w sezonie letnim, wtedy palacze wykonywali inną pracę. Wnioskodawca wykonywał prace transportowe ciągnikiem, tj. przywoził wałki osnowowe, osnowy z innych zakładów. W okresie zimowym odśnieżał ciągnikiem teren zakładu. Odwołujący ciągnikiem wykonywał także prace ziemne, tj. koszenie trawy kosiarką ciągnikową, wywożenie złomu i nieczystości, skoszonej trawy. Tylko wnioskodawca jeździł ciągnikiem. Do 1994r., nieczystości były wywożone w beczce podpinanej pod ciągnik. Nieczystości pochodziły z szamb. Były dwa szamba ze ściekami z tkalni. Tam wchodziły ścieki komunalne i ścieki przemysłowe. Ścieki były pompowane i wywożone do oczyszczalni - 8 km od zakładu. Wnioskodawca jeździł traktorem do oczyszczalni ścieków. Jak było dużo ścieków, była zatrudniana także firma zewnętrzna do wywozu ścieków. Koszt wywożenia z szamb był bardzo duży i po październiku 1994r., do ciągnika dokupiono beczkę o poj. 6 tys. l do wywożenia nieczystości. Wtedy wnioskodawca zajął się prawie tylko wywożeniem nieczystości. Wnioskodawca musiał pogodzić wywożenie nieczystości i pracy jako konserwator urządzeń klimatyzacyjnych. Wnioskodawca rano przeglądał instalacje, uzdatniał - czyścił dysze, które nie działały, później przystępował do pompowania nieczystości z szamb w beczkę i jeździł do oczyszczalni, po czym wracał do zakładu. W latach 1994-1996 były dwa szamba. Później było 5 szamb, które wnioskodawca opróżniał. Wnioskodawca uzyskał uprawnienia kat. T 3.04.1991r.

Przez tkalnie przechodziły długie urządzenia nawilżające halę, przez które przechodziła schłodzona woda i był natrysk hali, oprócz tego oczyszczały te urządzenia z kurzu. czyścił klimatyzację w tkalni, tj. oczyszczał dysze tam, gdzie była produkcja tkanin. Czyszczenie dysz odbywało się na drabinie. Dysza powodowała mgłę pary wodnej na halę, nawilżała. To była zimna woda. Dysze były rozprowadzone pod sufitem, siecią rurek, które co 2 m miały dyszę. Dyszę trzeba było czyścić, bo nalot z wody zapychał dysze. Wnioskodawca miał szpile (druły), którymi przecyszczał otworki. Ewentualnie musiał zejść z drabiny i użyć kompresora do oczyszczenia dysz. Dysze zapychały się bardzo często. Czyszczeniem dysz zajmował się tylko wnioskodawca. Nawilżanie hal było przez cały rok. To potrzebne było do procesu technologicznego, aby utrzymać odpowiednią wilgotność. Hala miała wysokości w szczytowym miejscu ok. 5-6m. Reszta hali miała wysokość 5m. Wnioskodawca musiał pokonać trasę wzwyż do czyszczenia dysz na drabinie, czasami pracował z podnośnika, na którym układano deski jako podest. Wnioskodawca zajmował się naprawianiem i regulowaniem tych urządzeń, czyszczeniem. Czasami trwało to 2-3 godziny - w zależności od potrzeby. Były te planowe regulacje, konserwacje tych urządzeń. Wtedy produkcja trwała, maszyny działały, gdy wnioskodawca zajmował się klimatyzacją. Wnioskodawca wykonywał również czynności konserwacyjne. Planowe konserwacje były raz w miesiącu w wolną sobotę, było wtedy gruntowne czyszczenie hali. Dorywcze czyszczenie było zawsze rano. Przeglądy były rano, zawsze wnioskodawca robił konserwację na pierwszej zmianie. Były nadmuchy

i siatki, które filtrowały wydmuchiwane powietrze. Latem było nawet 30°C, klimatyzacji było za mało. Zimą chyba szło też cieplejsze powietrze. Czyszczenie klimatyzacji odbywało się na wysokości 2-2,5m, wnioskodawca korzystał w tym celu z drabiny. Na hali było głośno, krosna cały czas pracowały. Podczas gruntownych konserwacji tkalnia stała, podczas codziennej konserwacji maszyny były w ruchu. W pozostałych halach też były urządzenia klimatyzacyjne. Wnioskodawca wchodził na tkalnię, sprawdzał stan nawilżania - wchodził w wanny, sprawdzał stan wody w wannie, dochodził do komory zraszania z poziomu drabiny. Stan nawilżania sprawdzał poprzez tzw. uniony, sprawdzał dysze i siatki ociekowe, urządzenia te wytwarzały mgłę wodną w celu uzyskania odpowiedniego nawilżenia w tkalni. Temperatura wody była naturalna. Sprawdzał też dysze z poziomu drabiny. Siatki ociekowe znajdowały się przed lub za dyszami. Chodziło o utrzymanie stałej wilgotności i ew. stałej temperatury - ok. 23°. Wnioskodawca pracował tak do grudnia 1999r. Po rannym obchodzie, jak było wiadomo, że szamba trzeba wywieźć, podpinał beczkę pod ciągnik i wywoził nieczystości na oczyszczalnię. Wywożenie szamba nie odbywało się codziennie.

Wnioskodawca pracował przy wywozie nieczystości ciągnikiem C330 z beczką o poj. 6000 l i jako konserwator urządzeń klimatyzacyjnych. Wywóz nieczystości odbywał się co ok. 2-2,5 dnia. W ciągniku nie było ogrzewania. Jako konserwator wnioskodawca rano robił obchód urządzeń. Około 2000r. zostały zlikwidowane stare uniony. Od 2000r. w-ca z drabiny, czyścił nawilżacz przy suficie. Obsługiwał dwie hale. Do godz. 9 w-ca wchodził w tkalnię na drabinę na wysokość 3m, czyścił szczotką, czasami nawilżacz trzeba było odkręcić, przepchnąć, zamontować. To były urządzenia do nawilżania parą wodną. Tam była pokojowa temperatura. Po wykonaniu tych czynności, odwołujący jeździł ciągnikiem z beczką (**zeznania wnioskodawcy, zeznania świadków C. D., A. N., Z. K. na nagraniu CD – 00:05:51 – 01:22:12, 00:01:40 – 00:38:13 k. 30, 47/akta sprawy; umowy o pracę, kserokopia prawa jazdy, angaże, zaświadczenie o ukończeniu kursu dla operatorów podestów ruchomych wolnobieżnych, zmiany umowy o pracę/akta osobowe**).

W dniu 28.12.2022r., w/w złożył w ZUS wniosek o emeryturę pomostową (**wniosek z załącznikami/akta ZUS**).

Po rozpoznaniu wniosku, ZUS zaliczył do ogólnego stażu 44 lata, 7 miesięcy i 18 dni (**karta przebiegu zatrudnienia k. 21/akta ZUS**).

Decyzją z 27.01.2023r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. odmówił J. K. prawa do emerytury pomostowej z uwagi na niespełnienie przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (**decyzja k. 24/akta ZUS**).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił** na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed organem rentowym. Fakty związane z charakterem pracy wnioskodawcy, zajmowanych stanowisk pracy, wykonywanych czynności zawodowych w (...) S.A. od stycznia 1985r., Sąd ustalił na podstawie zeznań wnioskodawcy, zeznań świadków - C. D., A. N., Z. K., którym dał wiarę. W poczet materiału dowodowego Sąd przyjął także akta osobowe wnioskodawcy nadesłane przez (...).

W ocenie Sądu materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawca spełnił sporną przesłankę zatrudnienia w szczególnych warunkach uprawniającą do emerytury pomostowej. Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, że w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) do 7.10.1994, praca odwołującego sprowadzała się wyłącznie do wykonywania obowiązków palacza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Oprócz pracy palacza, wnioskodawca, tak jak inni palacze, zajmował się także wykonywaniem innego rodzaju, tj. smarowanie dachów smołą, klejenie dachów trapezowych papą lub gęstą tkaniną. Palacze również zajmowali się myciem okien tzw. "szedów"- okien świetlikowych w halach produkcyjnych, których było bardzo dużo. Co istotne, odwołujący nie wykazał również, że do 12.2008r., jak i po 12.2008 wykonywał wyłącznie prace przy wywozie nieczystości. Odwołujący wykonywał bowiem w ramach zatrudnienia, także inne prace jako konserwator, tj. przy obsłudze urządzeń klimatyzujących, zraszających, konserwacji tych urządzeń.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy z dnia 19.12.2008r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2018, poz. 1924), prawo do emerytury pomostowej, z uwzględnieniem art. 5-12, przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948r.;
- 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat;
- 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn;
- 5) przed dniem 1 stycznia 1999r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;
- 6) po dniu 31 grudnia 2008r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;

W myśl art. 49cyt. ustawy, prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która:

- 1) po dniu 31 grudnia 2008r. nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;
- 2) spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1-5 i art. 5-12;
- 3) w dniu wejścia w życie ustawy miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3.

Jak stanowi art. 3 ust.1 cyt. ustawy, prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwale uszkodzenie zdrowia, wykonywane w szczególnych warunkach środowiska pracy, determinowanych siłami natury lub procesami technologicznymi, które mimo zastosowania środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej stawiają przed pracownikami wymagania przekraczające poziom ich możliwości, ograniczony w wyniku procesu starzenia się jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, w stopniu utrudniającym ich pracę na dotychczasowym stanowisku; wykaz prac w szczególnych warunkach określa załącznik nr 1 do ustawy.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu był staż pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach, ewentualnie w szczególnym charakterze, zarówno przed 1 stycznia 1999r., jak i po 31 grudnia 2008r., w reżimie art. 4 i art. 49 cyt. ustawy o emeryturach pomostowych.

Zdaniem sądu, odwołujący nie wykazał spornej przesłanki zatrudnienia w szczególnych warunkach o której mowa w cyt. przepisach. Charakter pracy, którą wykonywał J. K. od 1.01.1985r., nie daje podstaw do zakwalifikowania do zatrudnienia uprawniającego do nabycia prawa do emerytury pomostowej. Z tych względów, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup>§1 k.p.c., oddalił odwołanie.